Wyciągi z ważniejszych uchwał Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej

Palestra nr 3, 91-95

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

III Wyciągi z ważniejszych uchwał Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej

1. SKAZANIE ADWOKATA ZA PRZESTĘPSTWO POPLECZNICTWA

(Uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 26 września 1956 r.)

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej na posiedzeniu w dniu 26 września 1956 r. postanowił wystąpić do Ob. Ministra Sprawiedliwości z następującym przedstawieniem:

Adwokat X. mający siedzibę w obrębie Wojewódzkiej Izby Y. skazany został wyrokiem Sądu Najwyższego dnia 5.I.1954 r. (w sprawie za Nr III. 608/53) za przestępstwo przewidziane w art. 148 § 1 k.k. na karę dziesięciu miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat 3 za to, że w dniu 14 kwietnia 1953 r. w miejscowości Z. utrudniał postępowanie karne w sprawie przeciwko A i B, oskarżonym o przestępstwo z art. 232 k.k., pomagając osobie B uniknąć odpowiedzialności karnej przez to, że jako obrońca z wyboru osoby A nakłaniał ją do złożenia na rozprawie głównej wyjaśnień nieprawdziwych i sprzecznych z jej wyjaśnieniami złożonymi w śledztwie.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego zasadniczą przesłanką prawną wyroku było to, że zdaniem Sądu Najwyższego wyjaśnienia oskarżonego mogą w pewnych okolicznościach być przyjęte jako dowód, ale nigdy — na wypadek oceny tych wyjaśnień jako nieprawdziwych — nie stanowią one karalnego fałszu. Zasadniczą więc przesłanką Sądu było przyjęcie, że jest karalne podżeganie do przestępstwa, którego nie może popełnić nakłoniony.

Przestępstwo poplecznictwa przewidziane w art. 148 k.k. polega na udzielaniu sprawcy przestępstwa pomocy celem uniknięcia odpowiedzialności karnej. Praca obrończa polega między innymi na udzielaniu pomocy oskarżonemu celem osiągnięcia jak najbardziej pomyślnego dla niego wyniku postępowania karnego. W myśl art. 50 prawa o ustroju adwokatury praca zawodowa adwokata polega na udzielaniu pomocy prawnej, a w szczególności na obronie i zastępstwie stron przed sądami w granicach nakreślonych przepisami prawnymi. Oskarżony broni się na rozprawie za pomocą swoich wyjaśnień. Te wyjaśnienia są bardzo często wynikiem konsultacji odbytej przed rozprawą ze swoim obrońcą. Obrońca ma prawo przed rozprawą omówić ze swoim klientem sposób obrony i ma to miejsce na rozprawie wówczas, kiedy w myśl art. 294 k.p.k. sąd zapytuje oskarżonego, czy przyznaje się do winy i jakie wyjaśnienia chce złożyć i ponadto dotyczy to również wyjaśnień wpadkowych oskarżonego w trybie art. 295 k.p.k.

W tych warunkach, przygotowując się z oskarżonym do sprawy, obrońca działa w granicach prawa. W myśl zgodnego poglądu doktryny krajowej i zagranicznej zachowanie się lub postępowanie ustawowo dozwolone nigdy nie może być karalnym poplecznictwem nawet, jeżeli w wyniku tego zachowania się wyjaśnienia oskarżonego ocenione są jako nieprawdziwe.

Jeżeli chodzi o pomoc prawną dla oskarżonego granice tej pomocy nie są ściśle ustanowione, można jedynie mówić o kryteriach negatywnych tj. ustalić sferę, poza którą obrońcy wykroczyć nie wolno, a wykroczenie to ma na celu wpływ na wymiar sprawiedliwości np. przekupstwo, nakłanianie świadków do fałszywych zeznań i działania wymienione w art. 148 k.k. jak np. ukrywanie oskarżonych, fałszowanie dowodów itp.

W pojęciu uniknięcia odpowiedzialności karnej, o którym mowa w art. 148 k.k. tkwi element bezprawności. Nie każda czynność, która jest pomocą i nawet świadomą celem przeszkodzenia ukarania sprawcy jest karalna, obrońca działający w granicach ustawowych nigdy nie może być poplecznikiem. Tam, gdzie wchodzą w grę stosunki publiczno-prawne utrudnianie, przeszkadzanie musi być skierowane przeciwko normom prawa publicznego, a obrońca udzielający porady oskarżonemu, jakie ma składać wyjaśnienia, działa w granicach prawa publicznego. Tak samo jak nie może być mowy o poplecznictwie, gdy obrońca wnosi o uniewinnienie wtedy, kiedy ma przeświadczenie o winie swego klienta.

Obowiązek obrońcy do obrony obraca się tylko w granicach prawa materialnego i formalnego bez względu na to, jak oceni sąd pomoc udzieloną przez obrońcę i te granice tkwią między innymi w art. 148 k.k. jak i w innych przepisach kodeksu, jeżeli pomoc obrońcy narusza przepisy prawa karnego np. ukrywanie oskarżonego, zacieranie śladów przestępstwa, podrabianie środków dowodowych (art. 148 k.k.), nakłanianie świadków do fałszywych zeznań (art. 140 k.k.), przekupstwo przedstawicieli organów sprawiedliwości (art. 134 k.k.) itp.

A więc były to takie działania, które samo przez się stanowi przestępstwo karne.

Natomiast udzielenie porady jak się bronić, jeżeli ta obrona nie jest połączona z przestępstwem karnym po stronie obrońcy, nigdy nie może być poplecznictwem.

W niniejszym wypadku miało miejsce udzielenie porady w kierunku złożenia wyjaśnień dotyczących pomówienia innego współoskarżonego i ta porada pozostaje w granicach ustawowych, gdyż obrońcy jest pozostawione do oceny, czy wyjaśnienia w stosunku do innego oskarżonego będą korzystne lub niekorzystne dla jego klienta.

W tym stanie rzeczy Wydział Wykonawczy prosi Ob. Ministra o złożenie nadzwyczajnej rewizji na korzyść skazanego adw. X.

Wydział Wykonawczy uzasadnia swój wniosek tym, że omawiana sprawa interesuje ogół adwokatury. Zdaniem Wydziału Wykonawczego utrzymanie tego wyroku w mocy powoduje poważne niebezpieczeństwo dla tej tak niezbędnej swobody i odwagi do wykonania obowiązków obrończych.

Wydział Wykonawczy jest zdania, że omawiany wyrok może się stać bardzo niebezpiecznym precedensem, ponieważ szereg oskarżonych, których wyjaśnienia będą uznane przez Sądy I instancji za wykrętne, może uprawiać swoistą spekulację procesową w toku instancji zasłaniając się osobą obrońcy, który rzekomo nakłaniał do wyjaśnień uznanych za kłamliwe.

Utrzymanie tego wyroku w mocy i dlatego byłoby niezgodne z zasadami praworządności, że obrońca pozostający pod takim zarzutem ma bardzo utrudnioną obronę i nie wolno mu nawet składać wyjaśnień, gdyż w myśl art. 91 k.p.k. nie może on być nigdy słuchany jako świadek na okoliczności rozmów przeprowadzonych z oskarżonym.

Twierdzenie, że jako oskarżony mógłby złożyć takie wyjaśnienia byłoby przekreśleniem zasady wyrażonej w art. 91 k.p.k. i w art. 55 ustawy o ustroju adwokatury, które stanowią podstawowe gwarancje prawa do obrony.

2. BRAK UPRAWNIEŃ ASESORÓW SĄDOWYCH DO WPISU NA LISTĘ ADWOKATÓW W TRYBIE ART. 44 PKT 2 U. O U.A.

(Uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 2 listopada 1956 roku).

Rada Adwokacka w Rzeszowie przesłała do Naczelnej Rady Adwokackiej akta osobowe ubiegającego się o wpis na listę adwokatów Izby Adwokackiej w Rzeszowie ob. X., b. sędziego w T. — z prośbą o wyrażenie opinii czy ob. X. odpowiada warunkom przewidzianym w art. 44 pkt 2 prawa o ustr. adw., z uwagi na to, że petent został mianowany asesorem sądowym dnia 13.II.1953 r., sędzią zaś został dopiero w dniu 22.III.1955 r. i pozostawał na tym stanowisku do dnia 14.IV.1956 r.

Rozważeniu Wydziału Wykonawczego podlega zagadnienie, czy służba w sądownictwie w charakterze asesora sądowego może być zaliczona do trzyletniego okresu wymaganego przez ustawę dla osób zajmujących stanowiska sędziowskie, który to okres zwalnia od odbycia aplikacji i złożenia egzaminu adwokackiego.

Petent w podaniu swym o wpis na listę adwokatów podaje, że przez cały okres asesury pełnił obowiązki sędziego powiatowego.

Przepis art. 44 pkt 2 prawa o ustr. adw. operuje pojęciem osób, które przez 3 lata zajmowały „stanowiska sędziowskie lub prokuratorskie w powszechnym wymiarze sprawiedliwości lub wojskowej służbie sprawiedliwości".

Do osób tych stosują się przepisy art. 54—145 prawa o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity Dz. U. R. P. Nr 39 z 1950 r., poz. 360), zawarte w dziale o sędziach.

Natomiast przepisy dotyczące asesorów sądowych są zawarte w dziale pod nazwą „aplikanci sądowi" (art. 150—151) i w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 1952 r. o aplikantach i asesorach sądowych (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 265).

Z powyższego wynika, że asesor sądowy zajmuje stanowisko odmienne od stanowiska sędziowskiego, czyli inaczej mówiąc, stanowisko asesora nie jest stanowiskiem sędziowskim i nie staje się nim nawet w przypadku, gdy w myśl art. 150 § 2 prawa o ustr. sądów powsz. zostaje mu powierzone pełnienie czynności sędziowskich.

Skoro zatem art. 44 pkt 2 ustawy o ustr. adw. przewiduje zwolnienie od odbycia aplikacji adwokackiej i złożenia egzaminu adwokackiego osób, które co najmniej przez 3 lata zajmowały „stanowiska sędziowskie", to przepis ten nie obejmuje asesorów sądowych. Nadto, ponieważ jest to przepis wyjątkowy, nie podlega on rozszerzającej wykładni.

W związku z tym Wydział Wykonawczy postanowił: wyjaśnić, że art. 44 pkt 2 ustawy o ustroju adwokatury nie ma zastosowania do asesorów sądowych i że czas służby w charakterze asesora sądowego nie może być zaliczony do trzyletniego okresu zwalniającego od aplikacji adwokackiej i złożenia egzaminu adwokackiego.

3. ZAKRES ŁĄCZENIA STANOWISKA KIEROWNIKA ZESPOŁU ADWOKACKIEGO ZE STANOWISKIEM CZŁONKA ORGANÓW ADWOKATURY

(Uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 2 listopada 1956 roku).

W piśmie do Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 6 października 1956 r. Rada Adwokacka w Warszawie zwróciła się o reasumcję uchwały Wydziału Wykonawczego N.R.A. z dnia 12 marca 1954 r. w części dotyczącej zakazu łączenia stanowiska kierownika ze-

społu adwokackiego ze stanowiskiem członka Wojewódzkiej Rady Adwokackiej. Wniosek swój Rada Warszawska uzasadniła tym, 1) że uchwała z dn. 12.III.1954 r. zapadła w sytuacji teraz już zmienionej, wszystkie bowiem organy adwokatury pochodzą obecnie z wyboru i pewna ilość adwokatów będących kierownikami zespołów wybrana została do Rad Adwokackich, przy czym zespoły te nie wyrażają chęci zmiany swego kierownictwa, 2) że ustawa o ustr. adw. nie zawiera zakazu łączenia tych funkcji oraz 3) że ewentualny zarzut co do bezstronności osób przy wykonywaniu funkcji nadzoru i kontroli może się w równej mierze odnosić do każdego członka Izby, nad którym nadzór i kontrolę sprawuje Rada Adwokacka. Zdaniem Rady Adwokackiej w Warszawie wątpliwości co do kumulacji stanowisk mogłyby odnosić się jedynie do członków Prezydium Rady oraz członków Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej i w tym zakresie uchwała z dnia 12.III.1954 r. winna być utrzymana.

Wydział Wykonawczy zważył, co następuje:

Uchwała z dnia 12 marca 1954 r. nie zawiera bezwzględnego zakazu łączenia funkcji członka Rady Adwokackiej z funkcją kierownika zespołu, zawiera ona natomiast postanowienie o charakterze wytycznej, stwierdzając, że łączenie tych funkcji „nie powinno mieć miejsca". W przedmiocie łączenia stanowiska członka Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej ze stanowiskiem kierownika zespołu uchwała ta nie zawiera żadnych postanowień.

Z treści uchwały wynika więc tylko, że łączenie funkcji, w zakresie uregulowanym przez nią, jest niewskazane. Rozumieć to należy, iż w przypadkach szczególnie usprawiedliwionych okolicznościami, łączenie takie może zachodzić. Potwierdzeniem tego jest zresztą praktyka z terenu Izby Warszawskiej. Łączenie funkcji członka Rady z funkcją kierownika zespołu wydaje się usprawiedliwione np. wówczas, gdy naprawa złych stosunków w zespole wymaga ze strony kierownika zespołu większego autorytetu, lub gdy skład osobowy zespołu nie nastręcza poza członkami rady odpowiednich kandydatur na kierownika. Jednakże poza szczególnie usprawiedliwionymi wypadkami łączenie tych stanowisk nie jest pożądane. Trzeba stwierdzić, że zjawisko łączenia w jednej osobie szeregu odpowiedzialnych funkcji winno w ogóle występować jak najrzadziej. Szczególniej zasada taka godna jest stosowania w tych wszystkich przypadkach, gdy łączenie to odbywa się na różnych szczeblach tego samego pionu. Szkodliwość tego zjawiska może być niezależna od faktu, czy stanowiska pochodzą z wyboru, czy z nominacji. Nie wymaga żadnego uzasadnienia fakt, że kierownik zespołu będący równocześnie członkiem Rady skuteczniej dbać może o interesy zespołu na jej terenie, aniżeli kierownik inny. Zakres kontroli i nadzoru ze strony Rady wobec swego członka-kierownika może być stosunkowo bardziej liberalny, aniżeli wobec innego kierownika. Argument pierwszy działa w słabszym stopniu w przypadku, gdy członkiem Rady jest jedynie członek zespołu, w żadnym zaś stopniu nie działa wtedy w zakresie możliwości słabszej kontroli i nadzoru nad kierownictwem. W każdym razie połączenie funkcyj członka rady i kierownika poza możliwością osłabionej kontroli i nadzoru przyczynić się może do istnienia w pojęciu adwokatów zespołów uprzywilejowanych. Wszystkie przytoczone ujemne czynniki działałyby w znacznie silniejszym stopniu, gdyby kierownikiem zespołu mógł być adwokat będący zarazem członkiem prezydium rady adwokackiej lub też członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej. Wtedy też incompatibilitas zachowana być musi bezwzględnie. Brak jest natomiast przesłanek, które usprawiedliwiałyby zakaz łączenia funkcji kierownika zespołu z innymi mandatami z zakresu ustroju adwokatury.

Wychodząc z powyższych założeń Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej postanowił:

zmienić i uzupełnić uchwałę z dnia 12 marca 1954 r. w sprawie łączenia stanowiska kierownika zespołu adwokackiego ze stanowiskiem członka organów adwokatury w ten sposób, że

z funkcją członka Naczelnej Rady Adwokackiej oraz członka Prezydium Rady Adwokackiej nie można łączyć funkcji kierownika zespołu adwokackiego,

funkcję członka Rady Adwokackiej z funkcją kierownika zespołu adwokackiego można łączyć tylko w przypadkach uznanych za celowe przez właściwą Radę Adwokacką.

4. UCHWAŁA RADY ADWOKACKIEJ O ZANIECHANIU LUB UMORZENIU DOCHODZENIA PRZEZ RZECZNIKA DYSCYPLINARNEGO

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej na posiedzeniu w dniu 2 listopada 1956 roku, między innymi postanowił: ...o uchwałach rad adwokackich powziętych w trybie § 40 ust. 2 Regulaminu Rady Adwokackiej w przedmiocie wyrażenia zgody na zaniechanie lub umorzenie dochodzenia przez rzecznika dyscyplinarnego należy zawiadamiać osoby zainteresowane z pouczeniem ich o trybie zaskarżenia uchwały.

IV Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej do Spraw Adwokatów

I.

ORZECZENIE
z dnia 21 maja 1956 r.
(W. K. D. 99/55)

Urządzanie i branie udziału przez adwokata w poczęstunkach pracowników sądowych w gmachu sądu, chociażby z okazji świąt i po godzinach urzędowania, należy uznać za sprzeczne z godnością adwokata.

Dnia 21 maja 1956 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna do spraw adwokatów w Warszawie po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do spraw adwokatów w Y. z dnia 2 listopada 1955 r. postanowiła: 1) uchylić zaskarżone orzeczenie; 2) uznać adw. X za winnego dopuszczenia się czynu opisanego w punkcie pierwszym aktu oskarżenia; 3) uniewinnić adw. X od zarzutu postawionego mu w punkcie drugim aktu oskarżenia.

Z uzasadnienia:

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do spraw adwokatów w Y. z dnia 2.XI.1955 r. adw. X uznany został winnym tego, że:

I. Dnia 24 grudnia 1954 r. pił wódkę w biurze podawczym Sądu Wojewódzkiego w Y. z pracownikami tegoż Sądu, przy czym wódka została nabyta za jego pieniądze.

II. Dnia 28 lutego 1955 r. w P. jako obrońca A. zachowywał się niewłaściwie w czasie rozprawy sądowej, a w szczególności zadawał świadkom pytania sugestywne, drobiazgowe, zb[illegible] i bez zezwolenia Sądu, oraz [illegible]ał się bezpośrednio do oskarżyciela, prowokując polemikę i zarzucając mu nieznajomość zasad występowania przed Sądem.

Za czyn opisany pod I obwiniony skazany został na wydalenie z adwokatury, zaś